

02.05.2019, 04:23 Caracas (Reuters,AFP/PAP)

Wenezuela/Maduro zapowiada kary dla "zdrajców"

Prezydent Wenezueli Nicolas Maduro oświadczył w środę że "nie zawaha się" przed aresztowaniem i osądzeniem "zdrajców", którzy - jak powiedział - stali za wtorkowym nieudany "kryminalnym puczem wojskowym" .

"Nie zawaham się ani chwili aby wtrącić za kraty odpowiedzialnych za ten kryminalny zamach stanu" - powiedział Maduro do kilku tysięcy swoich zwolenników zgromadzonych przed pałacem prezydenckim Miraflores z okazji święta 1 maja.

W środę w stolicy Wenezueli Caracas wybuchły nowe starcia między zwolennikami przywódcy opozycji Juana Guaido a wierną Maduro Gwardią Narodową. Również w środę zmarła w szpitalu kobieta trafiona kulą podczas wtorkowych starć z policją i wojskiem.

Do nowych masowych wystąpień przeciwko reżimowi Maduro wezwał przewodniczący kontrolowanego przez opozycję parlamentu Juan Guaido.

W Wenezueli od ponad trzech miesięcy trwa stan faktycznej dwuwładzy. Na fali masowych wystąpień przeciwko Maduro, Guaido ogłosił się 23 stycznia tymczasowym prezydentem kraju i uznał prezydenturę rywala za nielegalną.

Kryzys zaostrzył się, gdy we wtorek Guaido oświadczył, że rozpoczęła się "końcowa faza" odsuwania od władzy "uzurpatora" Maduro, i wezwał armię oraz naród wenezuelski, aby go w tym wsparły. Po tym wezwaniu doszło do starć w Caracas między zwolennikami Guaido a siłami wiernymi Maduro, w których jedna osoba zginęła, a ponad 100 zostało rannych. Wygląda jednak na to, że wbrew oczekiwaniom Guaido wojsko nie przeszło masowo na jego stronę.

Maduro w ub. roku wygrał wybory prezydenckie, zapewniając sobie drugą kadencję, ale nie dopuścił do startu głównych rywali. Wybory nie zostały uznane przez większość krajów zachodnich i latynoamerykańskich.

Sekretarz stanu USA Mike Pompeo oświadczył, że Stany Zjednoczone są przygotowane do akcji zbrojnej w Wenezueli, "jeśli będzie to konieczne do zatrzymania trwającego kryzysu politycznego w tym kraju".(PAP)

arch.

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.